

Temat: CZYM SĄ RELIKWIE?

a) Cel dydaktyczny: Pogłębienie wiedzy na temat relikwii.

b) Cel wychowawczy: Dostrzeżenie wartości relikwii oraz istotności świętych. Pogłębienie kultu świętych.

Pomoce: Pismo Święte, kartki A4, długopisy i flamastry, kleje, małe karteczki, krótki filmik (link zamieszczony)
Załącznik nr 1 i Załącznik nr 2 wydrukowany dla każdej grupy i wcześniej wycięty (po przerywanych liniach),
wydrukowany Załącznik nr 3, Załącznik nr 4 i Załącznik nr 5.

Treść

1. Wstęp - Modlitwa na rozpoczęcie spotkania



Animator rozpoczyna spotkanie od znaku krzyża, zapalenia świecy i modlitwy do Ducha Świętego (znaną formułką lub własnymi słowami). Można zacząć słowami:

Panie Boże, dziękujemy Ci, że możemy wspólnie się spotkać. Duchu Święty, który zostałeś posłany nam przez Pana, prosimy Cię, oświeć nasze umysły i otwórz nasze serca oraz spraw, abyśmy owocnie przeżyli to spotkanie.



Odśpiewanie piosenki do Ducha Świętego: „Duchu Święty, Tchnienie Ojca”.

Animator wita wszystkich obecnych i po wprowadzeniu atmosfery skupienia przechodzi do tematu...

2. Treść właściwa

I. Widzieć



- Co można zrobić, aby poczuć, że bliska osoba jest przy nas? (np. trzymać zdjęcie bliskiego w portfelu, zachować przedmiot, który używała osoba)

- Czy pamiętamy o bliskich zmarłych z naszych rodzin? W jaki sposób? (np. odwiedzamy i dbamy o ich groby, modlimy się za nich, zamawiamy Mszę św. z okazji rocznicy śmierci, wspominamy o nich w święta)

- Dlaczego tak ważne dla nas są nasze korzenie? Czego możemy uczyć się od przodków? (np. mocnej wiary, dobrego małżeństwa)



Dynamika:

Teraz podzielę was na 4 grupy. Dostaniecie obrazki świętych wraz ich życiorysem i chciałabym, abyście opowiedzieli czym charakteryzuje się dany święty.

[Animator rozdaje każdej grupie po jednej kartce z Załącznika 1. Po upływie ok. 5 min animator zadaje pytanie:]

- Jaki święty znajduje się na waszej kartce? Czym się charakteryzuje? [Każda grupa opowiada o swoim świętym]

Dziękuję za przybliżenie nam historii tych świętych. Chciałabym, abyśmy zrobili burzę mózgów odpowiadając na pytania:



- Po co zostają ustanowieni święci? (np. aby pokazać, że zwykli ludzie mogą również zostać świętymi)

- Po co są w kościele? Jaką pełnią rolę? (np. są wzorem do naśladowania, pokazują jak kochać Boga, modlitwy zanoszone są do Boga przez pośrednictwo świętych w niebie)

Znając odpowiedzi na te pytania, zadajmy sobie jeszcze jedno podobne, ale również kluczowe dla dzisiejszego tematu:

- W jaki sposób można czcić pamięć o świętych? (np. modlić się, poprzez litanie, nabożeństwa, konkursy wiedzy, dzięki relikwiom)

Jeśli nie padnie temat relikwii to animator go porusza.



Teraz podzielę was na grupy 3-4 osobowe. Chciałabym, abyście na kartkach A4, które wam dam, spróbowali odpowiedzieć na pytanie: Czym są relikwie? Odpowiedź możecie wyrazić w dowolny sposób: napisać, narysować coś itd.

[Animator rozdaje każdej grupie jedną kartkę A4, flamastry i długopisy oraz daje czas na pracę w grupie. Po zakończeniu pracy zadaje pytanie:]

- Czym zatem są relikwie? [Każda grupa prezentuje swoją pracę]



Dziękuję wszystkim grupom, za zaprezentowanie waszych odpowiedzi. Widzę, że macie jakąś wiedzę na ten temat, ale pozostaje pewien niedosyt.

Dlatego chciałabym podczas tego spotkania podjąć głębszą refleksję dotyczącą pytania: Czym są relikwie?

II. Osądzić

A. Czym są relikwie?



Na karteczkach, które każdemu z was za chwilę rozdaję, proszę, abyście spróbowali sformułować definicję relikwii. *[Animator rozdaje długopisy i kartki. Gdy wszyscy skończą zadaje pytanie:]*



- **Czym są relikwie?** *[Animator prosi uczestników, aby po kolei przedstawili swoje definicje]*

Relikwie są namacalną pamiątką po świętym. Większość relikwii to kawałki ciała lub ubrania świętego.

- **W takim razie, po co nam relikwie?** *(Mogą one pomóc nam w naszej wierze: przypominają, że podobnie jak święci możemy prowadzić święte życie i być blisko Boga.)*

B. Stary zwyczaj



Posłuchajmy słów z Pisma Świętego, byśmy dowiedzieli się, że pierwsi chrześcijanie również przywiązywali wagę do relikwii: *[Animator prosi kogoś z uczestników o przeczytanie fragmentu]*

Dz 19, 11-12 „**Bóg czynił też niezwykle cuda przez ręce Pawła tak że nawet chusty i przepaski z jego ciała kładziono na chorych, a choroby ustępowały z nich i wychodziły złe duchy.**”



Tradycja przechowywania relikwii męczenników, a później także świętych, w każdym ołtarzu wzięła się stąd, że pierwsi chrześcijanie często gromadzili się przy grobie męczennika by sprawować tam Eucharystię. Ciało i Krew Jezusa w Eucharystii wzywają chrześcijan, by byli gotowi żyć jak męczennicy. Pokazali nam oni, że tak jak Jezus, własne życie cenili mniej niż relację z Bogiem. Sprawowanie Eucharystii w pobliżu grobu męczennika łączy nas z ofiarą Jezusa, za którą ów męczennik oddał życie.

C. Rodzaje relikwii

- **Jakie znacie formy relikwii?** *(np. ubranie świętego, przedmioty należące do niego, części ciała świętego)*



Teraz podzielcie się w grupy 2-3 osobowe, tak jak siedzicie i rozdaję wam kartki, na których jest napisany podział relikwii. Bardzo proszę, abyście dopasowali je z wyciętymi małymi karteczkami z wymienionymi rzeczami, przedmiotami.

[Animator podaje każdej grupie po jednym zestawie z Załącznika nr 2: jedna duża kartka z stopniami relikwii oraz mniejsze karteczki. Po zakończeniu prac, animator zadaje pytanie:]

- **Jak dzielimy relikwie?** *[Każda grupa prezentuje swoją pracę]*



Dziękuję wszystkim grupom, za zaprezentowanie swoich odpowiedzi.

[Animator podaje poprawne odpowiedzi:]

Relikwie pierwszego stopnia to pozostałości lub przedmioty związane z życiem Jezusa -krzyż, żłóbek oraz części ciała świętego - kości, włosy itd.

Relikwie drugiego stopnia to kawałki ubrania świętego lub przedmioty, które często używał.

Relikwie trzeciego stopnia to przedmioty, które dotykały relikwii pierwszego lub drugiego stopnia.

Teraz możecie przykleić poprawne odpowiedzi do kartki *[Animator podaje uczestnikom kleje]*

D. Moc dotyku



- **Po co całujemy relikwie?** *(Aby posiadać fizyczny kontakt z świętym, myślimy wówczas o świętych i prosimy ich o modlitwę.)*

- **Przed jaką relikwią klękamy?** *(przed relikwią Krzyża Świętego)*

Należy pamiętać, że klękamy wyłącznie przed relikwią Krzyża Świętego – wtedy to klękamy przed Jezusem, który zbawił nas poprzez swój krzyż.

Pismo Święte pokazuje, że wszystkie nasze zmysły mogą pomóc zbliżyć się do Jezusa, także dotyk:

[Animator prosi kogoś z uczestników o przeczytanie fragmentu]





Mk 5, 25-34 „A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi. Wiele wycierpiała od różnych lekarzy i całe swe mienie wydała, a nic jej nie pomogło, lecz miała się jeszcze gorzej. Posłyszana o Jezusie, więc weszła z tyłu między tłum i dotknęła się Jego płaszcza. Mówiła bowiem: «Żebym choć dotknęła Jego płaszcza, a będę zdrowa». Zaraz też ustał jej krwotok i poczuła w [swoim] ciele, że jest uleczona z dolegliwości. A Jezus natychmiast uświadomił sobie, że moc wyszła od Niego. Obrócił się w tłumie i zapytał: «Kto dotknął mojego płaszcza?» Odpowiedzieli Mu uczniowie: «Widzisz, że tłum zewsząd Cię ściska, a pytasz: Kto Mnie dotknął». On jednak rozglądał się, by ujrzeć tę, która to uczyniła. Wtedy kobieta podeszła zalekniona i drżąca, gdyż wiedziała, co się z nią stało, padła przed Nim i wyznała Mu całą prawdę. On zaś rzekł do niej: «Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju i bądź wolna od swej dolegliwości».”



- O czym jest ten fragment? (O kobiecie, która cierpiała na upływ krwi i nikt jej nie mógł pomóc. Dotknęła się płaszcza Jezusa i nagle wyzdrowiała.)

- Dlaczego kobieta została uzdrowiona? (Kobieta została uzdrowiona, ponieważ miała wielką wiarę w Jezusa i Jego moc.)

Podsumowanie: Tak jak płaszcz Jezusa relikwie świętych mogą pomóc nam zbliżyć się do Jezusa.

E. Przykłady relikwii świętych



[Animator pokazuje przykłady relikwii świętych z Załącznika nr 3]

Zobaczmy więc przykłady relikwii.

Pierwszym przykładem jest relikwiarz, w którym została umieszczona odcięta głowa wraz z jednym ramieniem św. Wojciecha. Znajduje się w bazylice gnieźnieńskiej.

Drugim przykładem jest relikwia św. Bernadety Soubrious. Jest to ciało świętej, które nigdy nie uległo rozkładowi – jest nadal równie piękne jak w dniu pogrzebu. Znajduje się we francuskim Nevers.

Trzecim przykładem są relikwie św. Rity. Pierwsza z nich to nienaruszone ciało świętej w Bazylice św. Rity w Cascii. Drugą można znaleźć w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Ludowie Śląskim.

[Animator przekazuje kartkę z Załącznika nr 3 uczestnikom, aby mogli oglądnąć zdjęć relikwii z bliska]

Jest wiele przedmiotów, które mogły być związane z życiem i męką Jezusa Chrystusa. Pewne z nich są powszechnie znane, o innych słyszało niewielu. Kult niektórych dopuścił Watykan, nie przesądzając jednocześnie o ich autentyczności. Wszystkie stanowią świadectwo wiary i gorliwości chrześcijan. Takimi przykładami są np.: Chusta z Oviedo, kolumna biczowania, korona cierniowa, Krzyż Prawdziwy, sandały Jezusa, Tunika z Argenteuil (autentyczna tunika zakładana bezpośrednio na ciało, którą nosił Jezus w dniu swojej śmierci), Święty Graal z Walencji (kielich, używany podczas Ostatniej Wieczerzy), Święte gwoździe.

Również taką relikwią jest Całun z Manoppello. Jest to niezwykle „obraz” twarzy Jezusa, dlatego obejrzymy o nim krótki filmik. [Animator prezentuje filmik, link: https://www.youtube.com/watch?v=_Z34teKm_yE lub kod QR:]



Całun Turyński jest to nieco ponad czterometrowe płótno, które od wieków wywołuje liczne dyskusje. Watykan zachowawczo uznaje je za ikonę pisaną krwią umęczonego człowieka, a nie relikwię i nigdy oficjalnie nie ogłosił jego autentyczności, ale dla wielu katolików jest przedmiotem kultu. Jednak jest wiele świadectw dotyczących tego przedmiotu oto jedno z nich: [Animator czyta świadectwo z Załącznika nr 4]

III. Działać

Dynamika:

Skoro święci mogą pomóc nam zbliżyć się do Jezusa to poznajmy historie postaci z przedstawionych nam już wcześniej relikwii. Teraz podzielę was na 3 grupy. Każda grupa dostanie jednego świętego wraz z przygotowaną już historią. Bardzo proszę abyście podzielili się na role. Jedna osoba z grupy będzie czytać historię, a odgrywanie ról będzie w formie pantomimy.

[Animator rozdaje każdej grupie wydrukowaną kartkę z historią świętego z Załącznika nr 5. Po zakończeniu przygotowań, prosi grupy, aby po kolei przedstawiły swoich świętych.]

Dziękuję bardzo za przybliżenie nam historii świętych.

Jak widzimy każdy z nas może zostać świętym. Święci inspirują nas swoim życiem, z ich postawy możemy czerpać wzorce zachowań i stosować je na co dzień. Ich relikwie przypominają nam o tym, że kiedyś żyli pośród nas. Święci są blisko Boga, więc gdy do nich się pomodlimy, to dzięki ich wstawiennictwu możemy otrzymać łaski u Niego.



3. *Hasło spotkania*

Wielcy święci w małych relikwiach

4. *Piosenka spotkania*

„Święty uśmiechnięty”

5. *Zadanie apostoelskie*

Przez najbliższy tydzień dodatkowo pomodłę się do dowolnego świętego.

6. *Modlitwa na zakończenie*



Panie Boże, dziękujemy Ci za świętych, którzy pokazują nam jak swoim postępowaniem możemy osiągnąć chwałę Nieba. Prosimy Cię, abys obdarzył nas Duchem Świętym, by umocnił nas w naszym codziennym życiu.

Dodatkowo można również odmówić litanie – „Litania do wszystkich świętych”.

ŚW. DOROTA

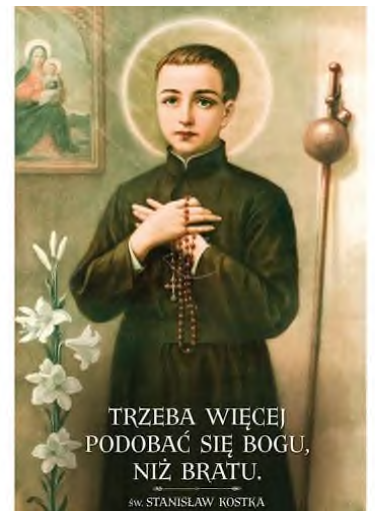
Według tradycji Dorota pochodziła z Cezarei Kapadockiej (dzisiejsza Turcja). Jej greckie imię „Dorota” - znaczy „dar od Boga”. Za czasów rzymskiego cesarza Dioklecjana (303-316) miały miejsce prześladowania chrześcijan. Podczas jednego z nich Dorota poniosła śmierć męczeńską wraz z dwiema niewiastami: Chrystą i Kalistą, które próbowały namawiać ją do apostazji, do wyparcia się wiary w Chrystusa. Jednakże pod wpływem Doroty, jej wielkiej i niezachwianej wiary Chrysta i Kalista nawróciły się i zostały skazane na śmierć.

Według legendy Dorota, prowadzona na śmierć, modliła się: „Dzięki Ci składam, Przyjacielu dusz, że raczyłeś mnie powołać do swojego raju, do Twoich ogrodów niebieskich”. Teofil z kpina odezwał się do Doroty: „Żegnaj, oblubienico Chrystusa i przyslij mi jabłek albo róż z ogrodu swojego Oblubieńca”. Odpowiedziała mu: „Tak też zrobię”. Przed śmiercią pozwolono Dorocie krótko pomodlić się. Podczas modlitwy ukazał się naszej Patronce mały piękny chłopiec, niosąc w chustce trzy jabłka i trzy róże. Dorota poprosiła go, aby jabłka i róże zaniósł Teofilowi. W chwilę później Dorota poniosła śmierć męczeńską i odeszła do Chrystusa. Chłopiec spełnił prośbę Doroty i zaniósł Teofilowi trzy piękne jabłka oraz trzy cudne róże ze słowami: „Oto dziewica Dorota przysłała ci je, tak jak obiecała, z ogrodu swego Oblubieńca”. Teofil, pełen zdumienia (był bowiem luty, zimno, śnieg) przyjął dary, uwierzył i zawołał: „Zaprawdę Chrystus jest Bogiem”. To głośne wyznanie wiary w Chrystusa stało się przyczyną męczeńskiej jego śmierci. Święta Dorota jest patronką botaników, górników, ogrodników, kwiaciarzy, piwowarów, położnych, położnic, młodych małżeństw, matek. Atrybuty: miecz, kosz kwiatów i owoców, anioł, korona, krzyż, lilia, palma męczeństwa.



ŚW. STANISŁAW KOSTKA

Stanisław przyszedł na świat 28 grudnia w 1550 roku w Rostkowie na Mazowszu w rodzinie szlacheckiej. W wieku 14 lat został wysłany na dalszą naukę do szkoły prowadzonej przez jezuitów w Wiedniu. Dbał nie tylko o zdobywanie wiedzy (znał biegle niemiecki i łacinę, rozumiał też teksty greckie), ale jeszcze bardziej, z pomocą obfitej łaski Bożej, kształtował swojego ducha. Wolny czas Stanisław spędzał na lekturze i modlitwie. Z powodu braku czasu w ciągu dnia, kontemplacjom oddawał się w nocy, Zadawał sobie także pokuty i biczował się. Jego koledzy uważali Stanisława za „dziwaka”. Znęcali się na Nim przez docinki, a nawet bicie. Tym chcieli go zmusić do „normalnego” postępowania. Stanisław usiłował sprostać ich wymaganiom, jednak działanie Łaski było zbyt potężne, aby mógł i chciał jej się oprzeć. W grudniu 1565 r. ciężko zachorował. Według jego relacji, kiedy był pewien śmierci, a nie mógł otrzymać Komunii Świętej, gdyż właściciel domu nie chciał wpuścić kapłana katolickiego, Sw. Barbara, patronka dobrej śmierci, do której się zwrócił, w towarzystwie dwóch aniołów nawiedziła jego pokój i przyniosła mu Wiatyk. Podczas samej choroby zjawiła mu się Najświętsza Maryja Panna z Dzieciątkiem, które złożyła mu na ręce. Od niej też doznał cudu uzdrowienia i usłyszał polecenie, aby wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Przeszkodą w realizacji tego celu był jednak brak zgody rodziców. W jego ucieczce pomagał mu jezuita Franciszek, który dał Stanisławowi list polecający. W Dylindzie. Stanisław został przyjęty na próbę - pomagał w kuchni. Po kilku tygodniach doceniono jego pokorę, pracowitość, pobożność i skierowano do Rzymu. Został umieszczony w nowicjacie przy kościele św. Andrzeja. Rozkład zajęć nowicjatu był prosty: modlitwy, praca umysłowa i fizyczna, posługi w domu i w szpitalach, konferencje mistrza nowicjatu i przyjezdnych gości, dyskusje na tematy życia wewnętrznego i kościelnego.. Modlitwa Świętego sprawiła, że przełożeni zakonu pozwolili chłopcu wiosną 1568 r. złożyć śluby zakonne. Był to najszczęśliwszy dzień w życiu Stanisława. 13 sierpnia młody zakonnik zachorował. W wigilię Wniebowzięcia NMP zemdlął, a z ust zaczęła płynąć krew. Z opowiadań świadków powiedział: „Widzę NMP z orszakiem świętych, który po mnie przychodzą”. Zapytany, czy nie ma jakiegoś niepokoju, odparł, że nie, bo ma ufność w Miłosierdziu Bożym i zgadza się z wolą Bożą. Kilka minut po północy 15 sierpnia 1568 r. św. Stanisław przeszedł do wieczności i tym samym spełniło się Jego życzenie, bowiem zawsze prosił, aby mógł umrzeć w święto Wniebowzięcia NMP. Patron: Polski, dzieci i młodzieży. Atrybuty: anioł podający mu Komunię, Dziecię Jezus na ręku, krucyfiks, laska pielgrzymia, lilia, Maryja i różaniec.



ŚW. FRANCISZEK

Jan Bernardone urodził się w Asyżu w 1182 r. w bogatej rodzinie kupieckiej. Kiedy podczas choroby gorączkował słyszał często jakiś dziwny głos, który go fascynował. Po powrocie do Asyżu rozpoczął się w nim powolny proces nawrócenia duchowego. To wtedy doszło do znanych epizodów - spotkania z trędowatym, którego Franciszek, zsiadłszy z konia, ucałował na znak pokoju oraz przesłania Ukrzyżowanego w kościółku św. Damiana. Trzy razy Chrystus na krzyżu ożył i rzekł mu: "Franciszku, idź i napraw mój Kościół, który, jak widzisz, cały jest w ruinie". Franciszek zafascynował ewangeliczny ideał ubóstwa, rozdał więc biednym to, co posiadał i część majątku ojca, co doprowadziło do rodzinnego konfliktu. W obecności biskupa Asyżu Franciszek w symbolicznym geście zrzucił z siebie ubranie, wyrażając w ten sposób zamiar wyrzeczenia się ojcowskiego dziedzictwa. Później żył jak pustelnik do czasu, gdy w 1208 roku słuchając fragmentu Ewangelii Mateusza - mowy Jezusa do apostołów, wysłanych z misją - Franciszek poczuł powołanie do życia w ubóstwie i oddania się przepowiadaniu Ewangelii. Pociągnął za sobą wielu przyjaciół, w tym także poważnych obywateli umbryjskich miast. W opuszczonej szopie założyli klasztor, gdzie razem wiedli życie pokutnicze i skąd wyruszali na misje.

Był szczególnie zafascynowany tajemnicą Wcielenia Syna Bożego. To on wprowadził zwyczaj urządzania szopki bożonarodzeniowej z żywymi zwierzętami, które adorują narodzonego Zbawiciela. W 1209 r. Franciszek udał się do Rzymu, aby papieżowi Innocentemu III przedstawić projekt nowej formy życia chrześcijańskiego. Został przyjęty przez papieża, który rozpoznał nadprzyrodzone pochodzenie ruchu franciszkańskiego. Franciszek i jego coraz liczniejsi współbracia osiedlili się w kościele Matki Bożej Anielskiej. Powstała również żeńska gałąź zakonu franciszkańskiego - klaryski. W 1221 r. św. Franciszek założył tzw. trzeci zakon dla ludzi świeckich. Tercjarze, żyjący w rodzinach, praktykowali w ramach swojego stanu rady ewangeliczne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. W 1224 r., w czasie, gdy Franciszek pościł przez 40 dni na górze Alverna, na jego ciele pojawiły się stygmaty, czyli rany w tych samych miejscach, w których miał je ukrzyżowany Chrystus. Był to pierwszy w historii Kościoła taki przypadek. Franciszek zmarł 3 października 1226 r. w Porcjunkuli. W niespełna dwa lata później papież Grzegorz IX ogłosił go świętym.

Patron m.in: Włoch, aktorów, ekologów, niewidomych, pokoju, zwierząt, więźniów, ubogich, harcerzy.
Atrybuty: baranek, krucyfiks, księga, ryba w ręku.



ŚW. FRANCISZEK Z ASYŻU

ŚW. WIKTORIA

Podanie głosi, że Wiktoria miała siostrę lub przyjaciółkę św. Anatólię. Obie były zaręczone: Wiktoria z Eugeniuszem, Anatólia z Tytusem Aureliuszem. Eugeniusz pochodził ze znamienitego rodu, nie był on jednak chrześcijaninem, co napotkało opór Wiktorii. Obie kobiety, głęboko wierząc w Chrystusa, zaprzęgnęły pozostać dziewicami do końca życia. Umocnił je w tych postanowieniach Anioł, który powiedział: *Jest miejsce na dziewictwo, czystość i małżeństwo, z tym, że dziewictwo to złoto, czystość (niewinność) to srebro, małżeństwo – brąz*. Dziewczęta wybrały złoto.

Urażeni rzymscy młodzieńcy porwali kobiety, które uznali już za swoje narzeczone i uwięzili w domach, by prośbą lub groźbą zmusić je do małżeństwa. Kobiety pozostały jednak nieugięte, co spowodowało, że Eugeniusz oskarżył Wiktorię przed cesarzem jako chrześcijankę. Taki zarzut w tamtych czasach równał się wyrokowi śmierci. Mimo to Wiktoria postanowiła być wierna Chrystusowi, nie ustąpiła ani w kwestii zamążpójścia, ani w kwestii wiary chrześcijańskiej. Św. Wiktoria poniosła śmierć męczeńską w połowie III wieku lub ok. 305 roku. Nie jest pewne w jaki sposób pozbawiono ją życia - mówi się, że została ścięta, rozszarpana przez byka lub przebita mieczem. Niektóre źródła podają, że zginęła śmiercią męczeńską 18 grudnia a jej ciało złożono w sarkofagu 23 grudnia. Patronka diecezji łowickiej i Łowicza.

Atrybuty: anioł, miecz w sercu, palma męczeństwa, chorągiew, strzała.



ŚW. WIKTORIA

RELIKWIE PIERWSZEGO STOPNIA

RELIKWIE DRUGIEGO STOPNIA

RELIKWIE TRZECIEGO STOPNIA

Kawałki ubrania świętego lub przedmioty, które często używał

Pozostałości lub przedmioty związane z życiem Jezusa (krzyż, żłóbek)

Przedmioty, które dotykały relikwii pierwszego lub drugiego stopnia

Części ciała świętego (kości, włosy itd.)

Załącznik nr 3

Przykład 1 – relikwie św. Wojciecha



Przykład 2 – relikwie św. Bernadety Soubrious



Przykład 3 - relikwie św. Rity



Załącznik nr 4

Świadectwo Doroty:

Dorota została adoptowana, ale od zawsze to wiedziała. Jej rodzice byli religijni – modlili się, chodzili na Mszę św. Sama nie doświadczyła Bożej obecności, nie poznała Go i nie pokochała, nie potrafiła kochać. Wzrastała, wypełniając pustkę w swym sercu różnymi zniewoleniami – m.in. masturbacją, pornografią, lekoma-nią, tytoniem, a potem alkoholem i narkotykami, a także buntowała się i nienawidziła rodziców. Trwało to la-tami. Doprowadziło ją to do ruiny duchowej, psychicznej i fizycznej. Píše, że: „grzech to zniewalająca siła, której żaden człowiek na ziemi nie jest w stanie pokonać bez pomocy łaski Bożej, a tą jest Jego Miłosierdzie obecne w sakramentach Kościoła.”

Gdy miała 23 lata, spotkała swojego przyszłego męża – Andrzeja. Właściwie to nie była miłość, lecz tylko zakochanie. Chciała normalnie żyć, ale nigdy nie przyszło jej do głowy, żeby poprosić o pomoc Boga. Chciała osiągnąć wszystko własnymi siłami, sama, bez Jego łaski. W czasie narzeczeństwa żyła zgodnie z hasłem: „*róbta, co chceta*”. Piła, paliła, brała narkotyki, przeklinała. Nawet w dniu swojego ślubu nie była trzeźwa. W takim stanie zaszła w ciążę i dopiero pod koniec przestała pić i palić. Poród był dla niej szokiem, cierpie-niem i przez to znienawidziła dzieci. Nie była zdolna do kochania swojego synka. Tak naprawdę wychowali go jej rodzice, a ona robiła wszystko co jej się podobało. Pracowała, żeby mieć na swoje uzależnienie. Jej rodzice, modlili się różańcem za nią. W złości i gniewie biła i znęcała się nad swoim dzieckiem. Pod wpływem alkoholu chciała zabić swojego męża i spalić dom, miała halucynację. Razem z mężem tłumaczyli sobie, że jeszcze nie jest tak źle. A prawda była taka, że groziła jej śmierć. Właściwie doświadczała wtedy śmierci duchowej. Mógł uratować ją tylko cud od Boga. W końcu poddała się leczeniu w szpitalu na oddziale odwykowym. Gdy trafiła na detoks, chciała jakby jak najszybciej stamtąd wyjść. Następnie przez 4 miesiące chodziła na grupę AA, a po-tem wraz mężem dalej pili. Straciła sens życia i nadzieję. Chciała popełnić samobójstwo, przedawkowała. Bóg nie pozwolił jej jednak umrzeć. To było dla niej szokujące. Po tym zdarzeniu jej mąż i ona znowu poszli na grupę AA. Zachorowała na ciężką chorobę kręgosłupa. Musiała przejść operację, aby chodzić. Nie mogła pójść do sklepu monopolowego, aby kupić wódkę czy wino itd. Pan przyszedł sam i powiedział jej w szpitalu przed operacją: „*Nie lękaj się. Ja jestem z tobą*”. Przez 10 lat lekceważyła sakramenty, spowiadała się po pi-jaku, świętokradzko przyjmowała Komunię Świętą, a później zupełnie już zrezygnowała ze Mszy św. Mimo to Jezus był zawsze przy niej.

„Moja znajoma przyniosła mi „Miłujcie się!”, w którym był opis Męki Jezusa Chrystusa na podstawie eks-pertyzy naukowców badających Całun Turyński. Czytałam, jak Jezus był biczowany, koronowany, ile kosztowało Go dźwiganie krzyża i śmierć. Był szczegółowy opis wszystkich ran na Jego ciele i obraz twarzy, zmal-tretowanej twarzy Boga-Człowieka. Całun Turyński był powodem mojego całkowitego nawrócenia się do Boga. Zrozumiałam, czym są grzechy i ile tak naprawdę kosztowałam Jezusa. Płakałam nad tym, że wła-snymi rękami Go ubiczowałam, że się z Niego wyśmiewałam, że Nim pogardzałam, że Go odrzuciłam, ukoro-nowałam cierniem, zelżyłam, oplułam, a potem przybiłam młotem swoich grzechów do krzyża. On umarł za mnie i dla mnie. Jego Męka, Jego miłość do mnie, Jego miłosierdzie nie pozwoliły mi aż do tej pory – czyli przez 9 lat od mego nawrócenia – nawet powąchać alkoholu. Jezus w jednej chwili zabrał wszystkie moje zniewolenia. Choć nie umiałam wtedy się modlić, odmawiałam różaniec i dzięki pomocy Maryi odbyłam spowiedź generalną z całego życia. Jezus zabrał całe zło, którego doświadczałam, wszystkie moje grzechy, a także niepo-kój, poczucie winy, rozpacz, gniew i nienawiść. Dał mi w zamian – miłość i pokój. Tego nikt nigdy na tym świecie mi nie da. Jezus dał mi też siebie w Eucharystii. Nie chcę nic więcej ponad to, by wytrwać w dobrym, w trzeźwości i być wierną Jemu samemu aż do śmierci. Chcę też wynagrodzić Bogu za wszystkie swoje grze-chy. Pragnę, by Ci, którzy Go nie znają, poznali Go. By zrozumieli, że poza Nim nie ma większego szczęścia na ziemi. Pragnę też, aby bracia i siostry trwający w nałogach spotkali Go w swym życiu i by doświadczyli Jego wyzwolenia.”

Obecnie ma trójkę dzieci. Jezus uzdrowił ją duchowo, psychicznie i fizycznie – i nadal uzdrawia również jej małżeństwo. „Maryja uczy mnie modlitwy i pokory. Uczy codziennego uczestnictwa w Eucharystii, adoracji Najświętszego Sakramentu, czytania i rozważania Pisma św., miłości do bliźnich i całego Kościoła. Uczy mnie również wdzięczności Bogu za najmniejszy dar, uczy dziękczynienia – ale i hojności, i ofiary, a także postu o chlebie i wodzie. Dziś błogosławię swoim biologicznym i adopcyjnym rodzicom. To Jezus jest najlepszym lekarzem duszy, psychiki i ciała. Uleczył mnie ze zranień od chwili mego poczęcia, kiedy mama nosiła mnie w swym łonie i przechodziła psychiczne oraz duchowe tortury: samotność, rozpacz, lęk, odrzucenie i brak mi-łości. Z tych tortur Pan mnie wyzwolił – czyż mogę chcieć więcej? Zdrowie duszy i ciała jest w rękach naszego dobrego Boga, który nigdy nie potępia, lecz przebacza. Jego miłosierdzie jest silniejsze od najohydniejszych grzechów, trądu XXI w.”

GRUPA I - ŚW. WOJCIECH

Urodził się ok. 956 roku. Pochodził z książęcego rodu czeskich Sławnikowiców, spokrewnionego przez Dąbrówkę z dynastią Piastów. Po latach dzieciństwa spędzonego na dworze rodziców w czeskich Libicach, zdobył wykształcenie w Magdeburgu, gdzie przez 10 lat pobierał nauki w jednej z lepszych szkół owych czasów. Tam też otrzymał bierzmowanie, a na cześć ówczesnego arcybiskupa Magdeburga przyjął drugie imię Adalbert. W 981 roku powrócił do Czech, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie, a rok później, po śmierci biskupa praskiego Dytmara, objął tamtejsze biskupstwo.

Jako biskup Pragi hojnie wspierał ubogich oraz budowę kościołów. Zdecydowanie sprzeciwiał się wielożęstwu, rozwiązłości, handlowi niewolnikami z krajami muzułmańskimi i intrygom czeskich możnowładców, co w efekcie spowodowało jego konflikt z księciem Bolesławem II. Św. Wojciech wraz z bratem Radzimem opuścił Pragę i udał się do klasztoru benedyktynów w Rzymie. Tam zrezygnował z godności biskupiej i prowadził życie mnicha, które koncentrowało się na ascezie, modlitwie, czytaniu i pracy fizycznej. Po kilku latach, ulegając naleganiom papieża i poselstwom rodaków, powrócił do Pragi, którą jednak musiał opuścić na zawsze, gdy zamordowano jego czterech braci, a także nastawano na jego życie.

Św. Wojciech nie mając możliwości powrotu do Czech, gdzie wymordowano jego rodzinę, znalazł oparcie na dworze Bolesława Chrobrego. Stamtąd w 997 roku wyruszył w swą ostatnią podróż misyjną do pogańskich Prus. Jednak już pierwsze spotkanie z Prusami okazało się niepomyślne, a misjonarze zostali zmuszeni do odwrotu. Kilka dni później, 23 kwietnia 997 roku we wsi Święty Gaj, niedaleko dzisiejszego Pasłęka, zostali zaatakowani. Św. Wojciech zginął śmiercią męczeńską. Bolesław Chrobry wykupił od Prusów ciało świętego. Miał ponoć zapłacić za nie tyle złota, ile ważyło. Doczesne szczątki św. Wojciecha spoczęły w katedrze gnieźnieńskiej, która od tego momentu stała się miejscem szybko rozprzestrzeniającego się na całą Europę kultu męczennika. Jego śmierć wywarła wielkie wrażenie w zachodnim chrześcijaństwie, dlatego już w 999 roku papież Sylwester II ogłosił Wojciecha świętym. Przy jego relikwiach spotkali się w 1000 roku w Gnieźnie cesarz Otton III i Bolesław Chrobry - w obecności legata papieskiego. Zjazd Gnieźnieński miał zarówno znaczenie polityczne, gdyż zaowocował uznaniem państwa polskiego przez cesarstwo, jak i znaczenie kościelne, gdyż przy grobie św. Wojciecha została proklamowana pierwsza polska metropolia: Gniezno.

Atrybuty: mitra, pastorał, włócznia, wiosło, topór, ster

Patron: m.in. Polski, Czech, Węgier, Gniezna

GRUPA II - ŚW. BERNADETA SOUBRIOUS

Urodziła się 7 stycznia 1844 r. w Lourdes, w bardzo ubogiej rodzinie. Jej ojciec był młynarzem, mama zajmowała się pracą najemną. Przez jakiś czas z powodu biedy Bernadeta została oddana do cioci, u której pasła owce. Dwa dni po urodzeniu otrzymała na chrzcie imiona Maria Bernadeta. Bernadeta mając 14 lat dopiero rozpoczęła naukę czytania i pisania. W tym samym czasie przygotowywała się w swojej parafii do przyjęcia pierwszej Komunii świętej. Jej ulubioną modlitwą był Różaniec. 11 lutego 1858 r. objawiła się jej Matka Boża nad rzeką Gave, gdzie poprosiła dziewczynkę o modlitwę różańcową i pokutę w intencji nawrócenia grzeszników. Nagle w grocie Massabielle ujrzała jasność, a po chwili dostrzegła świetlaną postać Pani ubranej w białą suknię i przepasaną niebieskim pasem. Odruchowo zaczęła się modlić na różańcu, który nosiła zawsze przy sobie. Maryja w czasie modlitwy poruszała wargami i przesuwiała paciorki na swoim różańcu. Maryja objawiła się jej jeszcze 18 razy. Przy kolejnych objawieniach towarzyszyła im spora grupa mieszkańców Lourdes i wciąż rosnąca liczba ludzi przybyłych z pobliskich miejscowości. Za wiarygodnością objawień przemawiała wielka prostota i szczerota widzącej. O spotkaniu z Maryją opowiadała ona z wielką swobodą zachowując się wobec różnych komisji bardzo naturalnie. Kiedy Bernadeta zapytała Ją kim jest, usłyszała odpowiedź w miejscowym języku: „Jestem Niepokalane Poczęcie”. W ten sposób sama Maryja objawieniami w Lourdes potwierdziła nauczanie Kościoła katolickiego. Podczas jednego ze spotkań Maryja powiedziała Bernadecie, by napiła się wody ze źródła w samej Grocie. Dziewczynka sądziła, że chodzi o wodę z rzeki Gave, ale Madonna zaprzeczyła i wskazała na mokre i błotniste miejsce. Gdy Bernadeta zaczęła odgarniać błoto rękoma, wytrysnęła czysta woda. Maryja zapewniła ją, że wielu chorych doświadczy w tym miejscu uzdrowienia pijąc i obmywając ciało tą wodą. Cudowna woda, która wypływa do dzisiaj w Grocie Objawień, jest także przypomnieniem o naszym duchowym obmyciu w sakramencie Chrztu świętego. W 1866 roku wstąpiła do klasztoru Notre Dame de Nevers, unikając w ten sposób powszechnego zainteresowania, jakie budziła z powodu otrzymanych objawień. Spędziła tam resztę swojego krótkiego życia. Zmarła w wieku 35 lat na gruźlicę. Beatyfikował ją w 1925 roku Pius XI a następnie kanonizował ten sam papież w 1933 roku.. Jan Paweł II we wspomnienie Matki Bożej z Lourdes, obchodzone co roku 11 lutego, ustanowił światowym dniem modlitw w intencji ludzi chorych i ich opiekunów.

Atrybuty: lilia

Patronka: pasterzy

GRUPA III - ŚW. RITA

Urodziła się prawdopodobnie w 1381 roku w Roccaporenie jako jedyne dziecko– Antoniego i Amaty Lotti. Na chrzcie w kościele św. Marii-Pleby w Cascii otrzymała imię Margarita (od którego włoskim zdrobnieniem jest Rita). Tradycja głosi że Rita od dziecka chciała zostać zakonnicą, rodzice jednak nie popierali jej wyboru. Chcąc zabezpieczyć swoją starość poprosili, aby kontynuowała ród wychodząc za mąż. Posłuszna decyzji rodziców, zgodziła się na małżeństwo. Poślubiła Paola di Ferinando. Jako żona i matka prowadziła zwyczajne życie: zajmowała się wychowywaniem dzieci, opieką nad rodzicami, zarządzała domem, pracowała w ogrodzie, szyła, gotowała. Obowiązki łączyła z modlitwą, postem i jałmużną.

W osiemnastym roku małżeństwa jej mąż został zamordowany. Modliła się o przebaczenie dla zabójców. W tym samym roku co mąż, zmarli jej synowie na nieznaną chorobę zakaźną. Przy wszystkich trudach ufała Bogu. Wstąpiła do zakonu augustiańskiego w Cascii, jednak nie od razu, ponieważ przełożona zakonna odprawiła ją, gdyż w zakonie przebywały siostry z rodziny zabójców jej męża. Dopiero, gdy Rita doprowadziła do ugody między rodami wstąpiła do zakonu i spędziła w nim 40 lat swojego życia. Z wielkim poświęceniem opiekowała się chorymi i ubogimi, wykonywała prace domowe w klasztorze. Piętnaście lat przed śmiercią Rita otrzymała cierń Pana Jezusa na czole. Będąc przez te lata słabego zdrowia leżała w łóżku i nawet w najdrobniejszych sprawach korzystała z pomocy siostr. Umarła 22 maja 1457r. w Cascii. Beatyfikacji dokonał papież Urban VIII w 1628r, a kanonizacji papież Leon XIII w 1900 roku.

Atrybuty: dwoje dzieci, krucyfiks, cierń, figa, pszczoły, róża

Patronka: trudnych spraw, chorych, rannych, problemów małżeńskich, osób poniżanych, matek